

DOŚWIADCZENIA RADZIEC KIE DZWIGNIA BUDOWNIC TWA W POLSCE	str. 2
CO MOŻE URATOWAĆ FRAN CJĘ?	str. 2
„GŁOS KOBIET“	str. 3
„GŁOS SPORTOWY“	str. 4

GŁOS WBRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, PONIEDZIAŁEK 10 PAŹDZIERNIKA 1949 R.

NR 279 (839)

Ewakuacja stolicy Kuomintangu CHIŃSKA ARMIA WYZWOLEŃCZA przerwała front na północ od Kantonu

NOWY JORK. PAP. Według ostatnich doniesień z Hong Kongu i Kantonu, władze Kuomintangu przystąpiły pomyślnie do ewakuacji Kantonu w związku z ostatnimi zwycięstwami wojsk ludowych w południowych prowincjach Fu-Kien, Kwan-Tung i Hunan.

Ofensywa wojsk ludowych w Południowych Chinach doprowadziła do przełamania frontu nacjonalistycznego na północ od Kantonu. Czołowe formacje ludowe znajdują się od tego miasta nie dalej niż 120 km. Poszczególne grupy wojsk Kuomintangu utraciły ze sobą wszelką łączność.

Korespondenci amerykańscy podają, że w obecnej ofensywie wojsk ludowych na Kanton bierze udział ponad pół miliona żołnierzy.

LONDYN. PAP. Agencja Reutera komunikuje z Hong-Kongu, że samoloty pasażerskie i transportowe rozpoczęły już ewakuację urzędników rządu kuomintangowskiego i ich rodzin z Kantonu do Chung-King. W kołach chińskich uważa się za pewne, że Kanton będzie zdobyty przez Wojska Ludowe w okresie 10 najbliższych dni. Wojska ludowe posuwają się na Kanton z północy wzdłuż linii kolejowej. Zajęły one m. in.: miasto Ying-Tak, 140 km. od Kantonu.

PEKIN. PAP. Agencja prasowa Chin Ludowych podała do wiadomości, że oddziały Armii Ludowej wywiozły wyspę Kintang. Kintang jest największą wyspą grupy Czuszian i liczy przeszło 50 tysięcy mieszkańców. Wyspa ta stała się jedną z najważniejszych baz morskich Kuomintangu. Podczas walk rozbito 2 dywizje nieprzyjaciela.

Wojska Ludowe wylądowały na wyspie Kintang pod osłoną potężnego ognia zaporowego. W bityskawym tempie dotarły one do centrum wyspy, po zajęciu wszystkich punktów oporu nieprzyjaciela wzdłuż brzegu.

Krwawy terror w Somali

Policja brytyjska strzela do demonstrantów

Delegacje Ukrainy i Polski interweniują w ONZ

NOWY JORK. PAP. Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję w sprawie B. kolonii włoskich. Przedstawiciel Libarii oświadczył komisji, że według otrzymanych z Magadiścio (Somali) wiadomości, władze brytyjskie wydały zakaz działalności tamtejszej ligi młodzieży.

Delegat brytyjski Clinton zakomunikował, że w Magadiścio doszło do antywłoskich wystąpień ze strony miejscowej ludności. W czasie rozpędzania demonstrantów zabito 4 osoby, a 13 rano.

Przewodniczący delegacji ukraińskiej — Manuiliński oświadczył, że zarządzenia władz brytyjskich w Somali świadczą o tym, iż w kraju wprowadzono faktyczny stan wyjątkowy, którego celem jest uniemożliwienie ludności somalijskiej wyrażenia stanowiska co do przyszłości kraju. Stanowisko Manuilińskiego poparł ambasador Naszkowski.

Na następnym posiedzeniu przedstawiciel Libarii ogłosił nową depeszę z Somali, stwierdzając, że wystąpienia antywłoskie ogarnęły cały kraj. Wojska brytyjskie strzelają do ludności. Zabito jeszcze 7 osób, 30 rano i a setki aresztowano.

Delegat Polski dr Suchy

Bandycka napaść policji brazylijskiej

na uczestników manifestacji pokojowej

RIO DE JANEIRO (PAP). Obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju w różnych miastach Brazylii towarzyszyły niesłychanie ostre represje ze strony władz. W czasie wielkiej manifestacji pokojowej w Rio de Janeiro, policja aresztowała 27 osób, zaś w mieście Santos oddziały policji brutalnie zaatakowały uczestników manifestacji, zabijając i ciężko raniąc wiele osób.

Wojska Ludowe, działające w centralnej części prowincji Hunan, wyzwoliły przeszło 10 nowych miast.

Inne oddziały Armii Ludowej, nacierające od wschodu, przecięły linię kolejową Hankou — Kanton, odcyły miasto LeiYang i zajęły miasto Yungsin.

Oddziały Armii Ludowej, operujące w zachodniej części Hunanu, zbliżyły się do granicy prowincji Kweichow, wyzwalaając przeszło 100 miejscowości.

PEKIN. PAP. Ogólnochińska Demokratyczna Federacja Kobiet ogłosiła komunikat, w którym z entuzjazmem przyjmuje wiadomość o ustanowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chińską Republiką Ludową, a Związkiem Radzieckim.

PEKIN. PAP. Agencja nowych Chin podaje, że w sprzedaży ukazują się pierwszy numer czasopisma „O trwałe pokój, o demokrację ludową” w języku chińskim.

PEKIN. PAP. Jak donosi agencja nowych Chin, zagraniczne organizacje chińskie w Ameryce, Europie i Azji zapewniły Centralny Rząd Republiki Ludowej Chin, o udzieleniu mu całkowitego poparcia. M. in. znaczna ilość depesz nadeszła od różnych organizacji i stowarzyszeń chińskich w Stanach Zjednoczonych.

HAGA. PAP. Z Batawii donoszą, że chińska ludność Indonezji wita gorąco powstanie Chińskiej Republiki Ludowej i utworzenie rządu ludowego w Pelsipie. Około 30 organizacji chińskich w Indonezji wysłało depesze powitane do rządu Chin Ludowych.

WIEN. PAP. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Au

zwrócił uwagę, że ostatnie depesze z Somali świadczą o nadzwyczajnie poważnej tam sytuacji. W związku z tym Komisja Polityczna powinna natychmiast podjąć odpowiednie decyzje, któreby zapobiegły dalszemu przelewowi krwi w Somali.

Zwycięska walka o ilość i jakość produkcji

wyrazem uświadomienia polskiej klasy robotniczej

Uchwały plenum Zarządu Głównego ZZ Włóknarzy

W dniach 7 i 8 bm. obradowało w Łodzi plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, poświęcone sprawie realizacji planów gospodarczych w przemyśle włókienniczym, realizacji umów zbiorowych i warunków bytu pracowników tego przemysłu.

Zgromadzeni, zgodnie ze swymi wypowiedziami w dyskusji, uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której stwierdzają m. in.: „Wykonanie rocznego i trzyletniego planu produkcji w przemyśle włókienniczym, zgodnie z zobowiązaniami załóg fabrycznych, wymaga poważnej mobilizacji aktywów gospodarczego związkowego na odcinku produkcyjnym”.

W dalszym ciągu rezolucji zgromadzeni stwierdzają, że walka o lepszą jakość jest wyrazem rosnącego uświadomienia klasy robotniczej i wskazuje na coraz szersze możliwości produkcyjne przemysłu włókienniczego. Walka ta łączy się bezpośrednio z walką o poprawę bytu włóknarzy, gdyż w ramach nowego regulaminu premiowania w przemyśle bawełnianym lepsza produkcja daje włóknarzom możliwość zwiększenia zarobków.

W dalszym ciągu rezolucji plenum stwierdziło konieczność stałego rozszerzania i pogłębiania ruchu współzawodnictwa pracy oraz szerszego

striu przestał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin telegram gratulacyjny z okazji proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Przewodniczący Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-Tung wystosował na ręce przewodniczącego Austriackiej Partii Komunistycznej Koepplera, telegram z podziękowaniem.

Odpowiedź min. spraw zagr. Chin Ludowych na depeszę wicemin. Leszczyckiego

PEKIN. PAP. Minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Chin — Czou En-Lai — przesłał do wiceministra spraw zagranicznych R. P. Leszczyckiego odpowiedź następującej treści:

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Ludowej Republiki Chin donoszę, że byłem wielce zadowolony Pańskim telegramem z dnia 5 października 1949 roku. Dowiedziałem się z radością, że Pański Rząd postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne między Rzeczypospolitą Polską a Lu

downą Republiką Chin. Niniejszym zawiadamiam Pana, że Centralny Rząd Ludowy Ludowej Republiki Chin wita gorąco niezwłoczne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Ludową Republiką Chin a Rzeczypospolitą Polską i postanawia dokonać wymiany ambasadorów.

(—) CZOU-EN-LAI,
minister spraw zagranicznych
Centralnego Rządu Ludowego Lu
dowej Republiki Chin.
Pekin, 7 października 1949 r.

Rośnie potencjał gospodarczy Polski Ludowej

Nowa zapora wodna na Dunajcu wybudowana została w Czchowie

9 bm. oddana została do użytku zapora wodna na Dunajcu, wybudowana w Czchowie, koło Nowego Sącza. Zapora ta jest zbiornikiem zapobiegającym nadmiernemu wylewowi wód na Dunajcu. Zapora dostarcza także energię elektryczną przy pomocy turbin wodnych.

Na uroczystości otwarcia zapory w Czchowie przybyli: wicepremier Antoni Korzycki, minister komunikacji — inż. Jan Rabanowski oraz wiceministrowie: Balicki i Ceglecki, wojewoda krakowski — dr K. Pasenkiewicz, członek KC i I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Marian Rybicki, przedstawiciel W. P. gen. Mossor, wyższy urzędnik Ministerstwa Komunikacji oraz przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz samorządowych.

Na uroczystości przybyło kilkadziesiąt delegacji robotniczych z całego woj. krakowskiego oraz wielotysięczne rzesze mieszkańców okolicznych wiosek.

Przemawiający w czasie uroczystości wicepremier Antoni Korzycki stwierdził, że wybudowanie pierwszej po wojnie zapory wodnej jest objawem troski rządu ludowego o potrzeby wsi, będąc równocześnie wyrazem stałego wzrostu potencjału gospodarczego naszego

kraju. Zapora wodna bowiem w znacznym stopniu ograniczy cięnię niebezpieczeństwo powodzi, grożące okolicom podkarpackim i przyczyni się wydatnie do podniesienia ich poziomu gospodarczego. Dzięki energii elektrycznej, płynącej z siłowni w Czchowie, rozbudowany zostanie w woj. krakowskim przemysł, który zatrudni w przyszłości szerokie rzesze mieszkańców wsi. Energia elektryczna przyczyni się również poważnie do podniesienia produkcji rolnej na okolicznych terenach.

Oddana dziś do użytku zapora — stwierdza dalej wicepremier Korzycki — jest najlepszym przykładem wspaniałych rezultatów osiągniętych przez naszą gospodarkę ludową, dzięki sojusznictwu robotniczo-chłopskiemu. Tama w Czchowie jest również najprostszą i najsilniejszą odpowiedzią naszego robotnika i chłopca na knowania i zakusy podżegaczy wojennych.

Następnie min. Rabanowski,

Zarządami Przemysłu Włókienniczego rozszerzył zakres szkolenia zawodowego jak również wzmocnił akcję kulturalno-oświatową.

Kryzys rządowy we Francji trwa

Protegowani amerykańskich monopolistów

kandydatami na premiera

PARYŻ. PAP. Po przyjęciu przedstawicieli wszystkich grup parlamentarnych, prezydent Vincent Auriol kontynuował narady z byłymi premierami i ministrami.

Według wiadomości, przetransmitowanych do kół dziennikarskich, rozmowy w sprawie przewidywanego kryzysu rządowego rozwijają się bardzo opornie. Każdy nowy projekt koalicji rządowej wywołuje wątpliwości, czy kandydat na premiera zdoła uzyskać w Zgromadzeniu przynajmniej absolutną większość 311 głosów. Mimo to rządzące dotychczas stronnictwa nie zdradzają chęci uwzględnienia życzeń mas ludowych i wypuszczenia władzy z rąk, by ustąpić miejsca rządowi jednocy narodowej.

Nowa budowla szybkościowa w Gdyni

Blok mieszkalny w 14 dni stanie na Wzgórzu Focha

Pracownicy PPB Nr 10 w Gdyni, po uzyskaniu doświadczeń przy budowie systemem szybkościowym magazynu Stoczni Rybackiej, postanowili przyspieszyć, stosując ten system, budowę osiedla robotniczego ZOR-u na Wzgórzu Focha w Gdyni. W dniu dzisiejszym załoga PPB rozpoczęła budowę systemem szybkościowym pierwszego i drugiego piętra nowego bloku, oznaczonego w planach numerem 5. Budynek ten podciągnięty już został do wysokości parteru. Robotnicy zobowiązali się ukończyć budowę bloku w stanie surowym w ciągu 14 dni.

Dla wybudowania 2 pięter zgromadzono 440.000 cegieł, 130 ton cementu, 60 ton dźwigarów, zwieziono duże ilości drzewa na wieżbę dachową oraz 60 m³ drzewa na pomocnicze rusztowania. Celem przyspieszenia robót, uruchomiono, windy oraz dźwigi.

Praca odbywać się będzie na dwie zmiany, z których pierwszą liczyłyby 80 robotników, druga 60. Ze względu na wielkość budowy oraz stosunkowo niewielką liczbę murarzy, terminowe ukończenie robót będzie wymagało wielkiej sprawności ze strony całej załogi. Murarze gdynscy nie wątpią jednak, że wykonają na czas postawione sobie zadanie.

Umocniamy braterską więź z naszym potężnym sojusznikiem

Koncert w Teatrze Polskim w Warszawie zainaugurował

„Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”

„Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” zainaugurowany został w Warszawie koncertem, który odbył się 9 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

Na koncert przybył marszałek Sejmu — W. Kowalski, oraz ministrowie: W. Wolski, St. Radkiewicz, H. Świątkowski, St. Skrzyszewski, St. Dybowski, St. Podemworny, M. Spychalski i W. Rzymowski.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, z dziekanem ambasadorów ZSRR, Wiktoorem Lebiediewem, na czele.

Słowo wstępne wygłosił sekretarz generalny Zarz. Ob. Turoniec powiódł m. in.: „Nie ma w Polsce uczciwego człowieka.

Koncert rozpoczął znakomity pianista radziecki — Paweł Sieriebriakow. Wykonane po mistrzowsku przez artystę utwory Rachmaninowa, Chopina, Czajkowskiego i Skriabina, zostały gorąco przyjęte przez zebraną publiczność. Z wielkim uznaniem spotkały się — śpiew Drewniakówny i Adamczewskiego, gra Bacewiczówny oraz recytacje artystek Lubieńskiej i Andrycz, a także balet w wykonaniu Selmówny, Puchówny, Borkowskiej i Kilińskiego.

3 polskie dywizje odznaczone Orderem Czerwonego Sztandaru

Attache wojskowy przy Ambasadzie ZSRR w Warszawie, gen. mjr. Masłow dokonał aktu wręczenia orderów Czerwonego Sztandaru, którymi Rząd Radziecki odznaczył w czasie ostatniej wojny, za chlubny udział o boku Armii Radzieckiej w walce z faszystowskimi Niemcami, dywizje: Warszawską Dywizję Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, Pomorską Dywizję Piechoty im. Jana Kilińskiego i Drezdeńską Dywizję Piechoty im. Bartosza Głowackiego.

W godzinach popołudniowych na placu budowy obok zapory, odbyła się wielka zabawa ludowa, w której wzięła udział cała załoga oraz wielotysięczne rzesze miejscowej i przybyłej z okolic ludności.

Niemcom potrzebny jest suwerenny rząd zdolny do zdemokratyzowania całego kraju

— piszą „Izwestia” w korespondencji z Berlina

MOSKWA. PAP. Wskazując na potężne echo, jakim odbiło się w społeczeństwie niemieckim utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, „Izwestia” w korespondencji własnej z Berlina pisze m. in.:

„Proklamowanie Ogólnoniemieckiej Republiki Demokratycznej wywołało głęboki odzwiek wśród szerokiej mas ludności niemieckiej. Jednakowe myśli nurtują obecnie robotnika berlińskiego i jego kolegi z Zagłębia Ruhry.

„Prosty człowiek wierzy — podkreśla dziennik — że dzień zjednoczenia Niemiec jest już bliski. Rozumie on, że uchwały Rady Lu

downej wyrażają pragnienie narodu niemieckiego, który zdecydowany jest walczyć o jedność i niepodległość swego kraju. Ludność chce, żeby u steru władzy państwowej znajdowały się nie marionetki polityczne z Bonn, realizujące zbrodnicze cele zagranicznych imperialistów, lecz rząd suwerenny, zdolny do ostatecznego przeprowadzenia demokratyzacji całego kraju od Odry do Renu”.

Z całego świata

● MOSKWA. Z inicjatywą Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w grudniu odbędzie się w Pekinie pierwsza wielka konferencja kobiet krajów azjatyckich.

● PRAGA. Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął na zamku w Łanach wojskowe delegacje radziecką i polską, które uczestniczyły w obchodzie piętej rocznicy bitwy pod Duklą.

● MEKSYK. W największym kinie w stolicy Meksyku odbył się — staraniem Polskiego Biura Informacyjnego — pokaz filmu „Ostatni Etap”. Na pokaz przybyło 2 tysiące osób. Film spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

● PRAGA. Prezydent Republiki Czechosłowackiej zwołał plenum Zgromadzenia Narodowego na dzień 14 października br.

● PARYŻ. We Francji wzmagają się kampania protestacyjna przeciwko zabiciu praw obywatelskich Argona oraz szeregu działaczy demokratycznych i związkowych. Opinia demokratyczna domaga się kategorycznego położenia kresu represjom wobec patriotów francuskich.

● BRUKSELA. Tygodnik „Parqols Pas” donosi o wzrastającym kryzysie w Luksemburgu. Kryzysom dotknięty został przede wszystkim ciężki przemysł.

Doświadczenia radzieckie dźwignią budownictwa w Polsce

Rozpoczynając usuwanie zniszczeń wojennych i dzieło socjalistycznego budownictwa w Polsce, sięgnęliśmy do skarbnicy doświadczeń budownictwa radzieckiego. Ułatwiły one nam dokonanie głębokiego przełomu w budownictwie. Na przykładzie towarzyszy radzieckich uczyli się nasi pracownicy budowlani, jak trzeba przechodzić na nowe, wyższe formy pracy, pozwalające oszczędzać materiały, likwidujące marnotrawstwo sił kwalifikowanych robotników i przyspieszające budowę.

Inicjatorem ruchu nowatorskiego wśród budowlanych był u nas tow. Krajewski, który zapoczątkował w Polsce system trójkowy.

Miejska Rada Zw. Zaw. wybrana w Gdyni

Wczoraj w sali Szkoły Morskiej w Gdyni odbyła się, przy udziale 106 delegatów, Miejska Konferencja Związków Zawodowych. Centralne władze związkowe reprezentował sekretarz CRZZ tow. Kofman. Z ramienia ORZZ uczestniczyli w obradach tow. Sikora.

Konferencja dokonała wyboru nowej Miejskiej Rady Związków Zawodowych, w skład której weszli: Roman Szlezak, Czesław Wojcicki, Edward Słachetkiewicz, Franciszek Stankowski, Józef Bartuś, Władysław Tomaszewski, Czesław Dąbrowski, Maria Tchórzewska, Czesław Tomczyk, Paweł Gierak, Wiktor Pikul, Marian Konowód, Cecylia Romanowska, Marian Żoldak, Stefan Pionke.

Ponadto wybrano 43 delegatów na konferencję okręgową w Gdańsku, m. in. tow. Albekiera i tow. Jankowskiego. (O.S.)

Tow. Krajewski był uczniem radzieckich murarzy, którzy odbudowywali Stalingrad. W ten sposób doświadczenia murarzy stalingradzkich przyczyniły się do zwiększenia tempa odbudowy Polski. Dały nam rekord murarski Porębskiego i Markowa — 66,5 tys. cegieł wmurowanych przez 8 godzin.

Wypracowane przez murarza Olszanowa z Moskwy wnioski w sprawie przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, oparte na nowych wskaźnikach współzawodniczenia pracy — według metrów sześciennych wykonanej budowy — dopomogły naszym robotnikom budowlanym w rozpoczęciu robót szybkościowych, które stają się tak popularne w całym kraju.

Nowy system murowania stosowany w Związku Radzieckim, wypracowany przez czołową brygadę budowlanych w Moskwie — Czaporzkiego, pozwalający wykonywać latem i zimą normy produkcyjne ze znaczną nadwyżką, rozpowszechnił się w naszym kraju i przyczynił się do przedłużenia sezonu budowlanego na miesiące zimowe. Czaporzki zapobiega skutkom mrozu przez stosowanie „cieplaków”, tj. osłon i okładzin, które pozwalają wykorzystywać podwyższoną temperaturę, jaka wytwarza się przy procesie wiązania betonu.

Zastosowanie tego systemu na większą skalę w r. b., łągodzi w dużym stopniu skutki braku dostatecznej liczby fachowców, daje robotnikom budowlanym możliwość pracy przez cały rok i pozwala w pełni wykorzystać możliwości finansowe naszego planu inwestycyjnego.

Na doświadczeniach radzieckich zorganizowane zostało u nas również korespondencyjne szkolenie

pracowników budowlanych, które popularyzuje bogate piśmiennictwo fachowe Zw. Radzieckiego m. in. prace prof. B. Sizowa — o robotach okresu zimowego w budownictwie, T. Iwanowa — o rozbiórce zniszczonych gmachów itp. Wreszcie do doświadczeń radzieckich korzysta nasz przemysł prefabrykacyjny.

Dzięki korzystaniu z doświadczeń socjalistycznego budownictwa w ZSRR, nasz ruch budowlany rozwinął się w tempie, które pozwoliło na wykonanie przedterminowo wielu prac, przewidzianych w planie trzyletnim i stworzenie warunków umożliwiających sprawnie nowym, obfitym zadaniom planu sześcioletniego.

Miarą przełomu, jaki dokonany został w naszym budownictwie jest wzrost wydajności pracy, obliczany na 65 proc. i oszczędność, które osiągają w br. 18,5 proc. ogólnej sumy kosztów budowlanych.

Podjęta przez przodujących ro-

botników walka o unowocześnienie budownictwa i podniesienie wydajności na drodze racjonalizacji i masowego współzawodniczenia pracy doprowadziła, dzięki oparciu się o doświadczenia budownictwa radzieckiego, do przełamania konserwatywnego, usprawnienia organizacji budów, „rodziła” rzeczywistość masowy ruch współzawodniczenia, oszczędzania i nowatorstwa, podniosła dyscyplinę pracy i dała robotnikom budowlanym możliwości uzyskania wyższych zarobków.

Nowe gmachy mieszkalne, nowe budowle fabryczne, wielkie rozwiązania urbanistyczne, jak trasa W-Z, nowa Marszałkowska i budujące się osiedla robotnicze — oto widome rezultaty rozwoju i postępu, który nieprzerwanie dokonuje się w Polsce Ludowej, a którego poważnym źródłem jest twórcze korzystanie z bogatych doświadczeń wielkiego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego.

E. P.

Władze kościelne nie odpowiadają...

Pod tym tytułem „Trybuna Ludu” zamieściła w Nr 277 z dnia 9 bm. artykuł, który w streszczeniu przedrukujemy.

Sprawa stałej polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich nie jest uregulowana. Pracę duszpasterską prowadzą na tych ziemiach tymczasowi administratorzy apostołscy. Ta „tymczasowość” godzi w uczucia narodowe i religijne miejscowych katolików, którzy dają temu wyraz na zebraniach rad parafialnych.

Na zebraniu w parafii Koty, gm. Tworóg, uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy: „Mieszkamy tu na naszej O-polskiej Ziemi z działa pradziada. Przez wieki całe lud tutejszy opierał się naporowi germanistów.

Dlatego dziwi nas, że na O-polszczyźnie jest jeszcze dotychczas utrzymywany stan tymczasowości w hierarchii kościelnej...

Prosimy zatem najwyższe władze kościelne o zamianowanie na całym obszarze Śląska Opolskiego stałych proboszczów.

Rezolucję tę podpisał ks. proboszcz Rataj oraz liczni parafianie.

Katolicy ze Szczytna wystosowali list do prymasa Wyszyńskiego prosząc o stałe nominacje dla biskupa i proboszczów diecezji warmińskiej — mazurskiej, i wyrażając nadzieję, że prośba ich, zostanie w najbliższym czasie przychylnie załatwiona przez najwyższe władze kościelne...

Listy o podobnej treści wysłali parafianie Samborowa, Nidzicy i innych miast i osiedli Ziemi Warmińsko-Mazurskiej. Na zebraniach padają charakterystyczne wypowiedzi. Oto słowa Józefa Budrejki, chłopca ze wsi Olsztynek.

„Tymczasowa administracja kościelna daje naszym wrogom broń do ręki. Ziemię, którą zamieszkujemy, są od wieków polskie. Czy władze kościelne myślą inaczej, nie mianując stałej polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich?”

Słowa Budrejki trafiły do wszystkich. Jednocześnie uchwalono treść listu do Prymasa, w którym m. in. czytamy:

„Nasze dobro wymaga, aby położono kres tymczasowości i dlatego prosimy jego Eminencję ks. Prymasa Polski o mianowanie w naszej diecezji i w parafii Olsztynek stałej administracji kościelnej.”

Takie listy podpisała przez księży patriotów, parafian — wierzących katolików naderżających niemal codziennie do najwyższych władz kościelnych. Władze kościelne nie odpowiadają...

Marynarze odgruzowują Gdańsk

W niedzielę szturm na ruiny Starego Gdańska przypuściła brygada młynarska. Na krótko przed 9 rano na cichą zaszczepił ul. Jana z Kolna, zajeżdżać zaczęły ciężarówki, pełne wesołych, roześmianych ludzi. Po otrzymaniu narzędzi i przydziału odcinków pracy, wszyscy ruszyli na swoje miejsca. Zadzwieczyły kilofy i łopaty.

Zwały gruzów, „atakowane” przez 700 osób, zaczęły zniknąć z jezdni i chodników. Po kilku uderzeniach kilofem, po przerzuceniu kilku łopat gruzu, praca tak wsty stych rozgrzała, że zaczęto zdejmować pałta i marynarki.

Ob. Poruszeńska — pracownica GAL-u, z energią układa w sześciangły całe, oczyszczone cegły. Skórzaną rekawicę chronią ręce od zadrapań. Robota idzie sprawnie.

„To moja podreeczna” — mówi pracująca obok młynarz Witold Herasimowicz, pałac z s/s „Narwik”. — „Pracujemy systemem dwójkowym” — dorzuca „podreeczna” — „ułożyliśmy w ciągu pół godziny ze sto cegieł”.

Najleńsze wyniki w czyszczeniu cegieł osiąga młynarz Aleksander Krzywicki. Koledzy pracujący obok podziwiają, że kiedyś musiał być murarzem. Wyciągnął z muru zawias, służy Krzywickiemu za skrobaczkę.

Na sąsiednim parkanie urządziło na szafkę. Widzą ulicę widać na gwoździach pałta, marynarki, swetry. Tu też zmęczeni przychocą odpocząć lub zjeść śniadanie.

„Po pracy fizycznej jedzenie smakuje lepiej niż w biurze” — zwierza się Zofia Sietlińska. Również pracownik Z. Z. Marynarzy ob. Sitek, ocierając chusteczką zrośniętą potem czoło, zjada z apetytem kanapki.

Przy odgruzowaniu pracują też słuchacze kursu dla poruczników żegluga przybrzeżnej. „Jest nas

33 — mówi ob. Gustaw Gomułka — w ciągu godziny oczyszciliśmy 20 młr. chodnika”. Robota posuwa się rzeczywiście szybko naprzód. Przyszli porucznicy obeznani są doskonale z łopata i kilofem.

Z wielkim rozmachem uderza kilofem w zwalę gruzu mar. Stefan Marzec. „Sześć kuchni zamienił tyżkę na kilof i nie żle sobie radzi” — śmieją się koledzy. — „To najgrubszy młynarz” — do rzucił ktoś z boku. Sześć kuchni okrętowej pracuje z zapalem, nie zważając na „zaczepki” kolegów. Przy pracy zawsze powinien być humor. Sprawnie idzie robota.

W grupie pracujących znajdują się też młynarze zagraniczni. Holender Johann Schwant, tymczasowy mieszkaniec Domu Marynarza w Gdyni, pracownice oczyszcza jezdnię. — „Czekam na skierowanie na polski statek. Spędziłem w Polsce całą okupację, mam tu dużo serdecznych przyjaciół, z którymi się żyłem i dlatego chętnie odgruzowuję polski Gdańsk”. Tuż obok pracuje młynarz radziecki Dymitr Nowikow, który w przejeździe z Casablanki do ZSRR zatrzymał się w Gdyni. Nowikow wraca po 20 latach do ojczyzny. „Marynarze stanowią jedną rodzinę, a z Polakami łączą nas, ludzi radzieckich szczególnie serdeczna przyjaźń. Dlatego też chętnie pomagamy moim polskim kolegom” — mówi Nowikow.

„Trzeba jak najprędzej usunąć ślady wojny — zachęca kolegów

Wymiana paszportów czeskosłowackich Komunikat Ambasady CSR

Na mocy rozporządzenia odpowiednich władz czeskosłowackich będzie prowadzona wymiana czeskosłowackich paszportów zagranicznych w terminie do 30 listopada br.

do pracy młynarz Mieczysław Mazur, były więzień polityczny z Dachau i Raichenau — dlatego też ja sam, mimo, że jestem jednym z najstarszych młynarzy, chętnie przybyłem do pracy przy odgruzowaniu”.

Po kilku godzinach można było stwierdzić, że młynarze dobrze spełnili swoje zadanie. Zwały gruzu znikły na znacznej przestrzeni. Niestety, nie dla wszystkich starczyło narzędzi. Część musiała pracować rękoma. Poza tym nie wszyscy łopaty i kilofy były w porządku. Niedociągnięcia te w przyszłości muszą być usunięte.

Ludzie morza spisali się dzielnie na lądzie. Teraz koleją na innych... Lem.

Wystawa architektury radzieckiej została otwarta w Gdańsku

W dniu 9 bm. w auli Politechniki Gdańskiej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy architektury radzieckiej. Udział w uroczystości wzięli: Konsul Generalny ZSRR p. Chorobrych, wiceprzewodniczący WRN inż. Stefański, prezydent m. Gdańska tow. Stolarek, wiceprezydent tow. Król, Rektor Politechniki Gdańskiej prof. Turski, dyrektor Działu Odbudowy UWG inż. Downarowicz, przedstawiciele partii politycznych i TPPR. Otwarcia

dokonał poseł Stefański, po czym prof. Czerny wygłosił referat wprowadzający.

Wystawa obejmuje przeszło 300 zdjęć fotograficznych, rozmieszczonych na 140 planszach i obrazuje w dwóch działach spuściznę historyczną narodów ZSRR oraz dorobek w okresie porewolucyjnym. Zdjęcia przedstawiają stare świątynie, gmachy i zabudki ze wszystkich terenów ZSRR. Wystawa wykazuje troskliwą opiekę rządu radzieckiego nad wszelkiego rodzaju zabytkami kulturalnymi.

W dziale dorobku architektonicznego przedstawione są wszystkie gmachy instytucji państwowych, teatry, Domy Kultury, stadiony sportowe, budownictwo mieszkalne, budownictwo kołchozowe, gmachy uniwersyteckie i inne świadczące o świetnym rozwoju architektury radzieckiej.

Na honorowym miejscu umieszczono w sali wystawowej — auli Politechniki Gdańskiej portret generalissimusa Stalina oraz herby poszczególnych krajów ZSRR.

Wystawa udostępniona będzie dla publiczności do końca bm. w godzinach od 10 do 17-aj. Wstęp bezpłatny. Wystawę zorganizował z ramienia SARP inż. arch. Nehring. (I)

Z całego kraju

● ŁÓDŹ. W Łodzi rozpoczęły się 6-ty dzień rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów.

● KRAKÓW. Górniczy kopalni „Brzeszcze” Władysław Krawczyk, Piłowarczyk, Gemba i Surma zobowiązali się wykonać po 200 proc. normy w przeciągu października, listopada i grudnia br. Zobowiązanie to górniczy podjęli jako wyraz woli utrwalenia pokoju i jako odpowiedź na podżegnanie wojennym.

● KATOWICE. Rolnicy woj. śląskiego zakontraktowali do końca września 29,5 tys. sztuk tuczek wykonywać plan w 107 proc.

● SZCZECIN. W wyniku współzawodnictwa, prowadzonego na terenie szczecińskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, pracownicy służby doręczniczej i eksploatacyjnej otrzymali pensje na sumę 4.918 tys. zł.

● KRAKÓW. W roku bież. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego zelektryfikowało 45 wsi na terenie woj. krakowskiego i rzeszowskiego.

● RADOM. Uruchomiona została tutaj miejska komunikacja autobusowa. Kursuje 6 wozów na 3 linach.

● ZAKOPANE. Na terenie Narodowego Parku Tatrzańskiego przebywa obecnie śledem niedźwiedzi, w tym dwie niedźwiedzice, każda z parą młodych oraz jeden samiec.

● WALBRZYSZ. Powiat świdnicki uiszczył już w 94 proc. podatek gruntowy, wysuwając się na pierwsze miejsce w woj. wrocławskim.

Równouprawnienie i trwałość małżeństwa podstawą nowego kodeksu prawa rodzinnego

Polsko-czechosłowacki projekt nowej ustawy

Specjalna Komisja Prawnicza Polsko - Czechosłowacka, zmierzająca do urzeczywistnienia na odcinku prawniczym zasad, wyrażonych w układzie o przyjaźni i wzajemnej pomocy, opracowała wspólny projekt Kodeksu Prawa Rodzinnego. Projekt ten w najbliższym czasie będzie przedstawiony właściwym czynnikom ustawodawczym.

Nowe prawo rodzinne, co do swego zakresu odpowiadać będzie 4 obowiązującym obecnie dekretem: o prawie małżeńskim, prawie małżeńskim majątkowym, rozdzielności i opiekunczym.

Projekt opracowany w językach czeskich i polskich, wzorowany jest na socjalistycznym prawie radzieckim, oraz na doświadczeniach praktyki sądowej Polski i Czechosłowacji. Projekt opracowany został w oparciu o dezyderaty demokratycznych organizacji kobiecych obu państw. Dezyderaty te znalazły swą realizację w nowym prawie rodzinnym, stojącym na gruncie całkowitego uprawnienia obu płci.

PROJEKT STANĄŁ NA GRUNIE TRWAŁOŚCI ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO. W odniesieniu do państw kapitalistycznych, państwa socjalistyczne i kraje demokracji ludowej traktują małżeństwo jako instytucję społeczną. Dlatego też związek małżeński nie może być rozwiązywany tylko i wyłącznie z woli stron, zaś rozwody, które traktować na leży jako zło konieczne — udzielane być mogą jedynie w ważnych przyczyn i to pod kontrolą sądu. Nawet w wypadku, gdy strona pozwana wyrazi zgodę na rozwód — sąd skonrolować musi, czy po dane przyczyny uzasadniają dostatecznie konieczność rozwodu.

Na odcinku prawa małżeńskiego majątkowego projekt, mając na uwadze kierunek ewolucji socjalistycznego prawa i wychodząc z założenia, że system wspólnego mienia dorobkowego chroni należące interesy kobiety w małżeństwie — przyjął system wspólnoty majątkowej jako system ustawowy. Według przyjętego systemu wspólny majątek obojga małżonków stanowią przedmioty ma-

jatkowe, nabyte przez któregoś z małżonków w czasie trwania małżeństwa. System ustawowy obowiązuje w tych wszystkich wypadkach, gdy strony nie sporządziły majątkowej umowy małżeńskiej.

Pełne uprawnienie kobiety znalazło również swój wyraz w zagadnieniu nazwiska. Projekt zezwala małżonkom na zachowanie swego nazwiska rodzowego — ze zwała również mężowi na przybranie nazwiska żony. Sprawę nazwiska dzieci z małżeństwa projekt pozostawia małżonkom do wyboru.

Projekt stanął na gruncie, że ślub cywilny winien być zawarty przed ślubem kościelnym. Projekt usuwa wszelkie różnice między prawnym stanowiskiem dzieci z małżeństwa, a stanowiskiem dzieci pozamałżeńskich. Dziecko, którego rodzice nie są małżonkami, ma te same prawa, co dziecko zrodzone w małżeństwie.

Co może uratować Francję?

— „Oświadczyliśmy prezydentowi, że nie wystarczy zmiana rządu, lecz, że trzeba również zmienić politykę” — stwierdził przedstawiciel Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos po audycji u prezydenta Auriola.

Duclos sprzecywał w sposób jasny i konkretny zasady, którymi winien kierować się przyszły rząd francuski, by położyć kres kolonizacji Francji przez kapital amerykański, by zahamować szybko postępujący proces pauperyzacji francuskich mas pracujących, by przywrócić Francji niezależność polityczną i gospodarczą.

Wypowiedzenie planu Marshalla, który spowodował we Francji spadek produkcji i zatrudnienia, wzrost bezrobocia, drożyzny i głędy — jest warunkiem wyrwania gospodarki francuskiej z kleszczy krzyżuska eksportowanego z USA w postaci „pomocy” marshallowskiej. Tylko wypowiedzenie planu Marshalla

przywrócić może Francji niezależność gospodarczą i polityczną, może dać jej możliwość kierowania się swoim interesem narodowym, a nie interesami amerykańskich miliardów.

Drugim warunkiem odzyskania utraconej niezależności jest wypowiedzenie przez Francję agresywnego paktu atlantyckiego. „Podpisany przez „rząd zdrady narodowej” pod pakt atlantyckim nie jest podpisem Francji” — stwierdził manifest byłych kombatanów francuskich. Naród francuski nie godzi się na to, by odegrać w planach podżegaczy wojennych rolę mięsa armatniego. Naród francuski zdaje sobie sprawę, że narzucone Francji przez amerykańskich mocodawców zbrojenia są jedną z przyczyn 500-milardowego deficytu budżetowego.

Jedną z zasad nowej polityki francuskiej winno być, — stwierdził Duclos — „ściśle przestrzeganie uchwał poczdamskich, wypowiedzenie układów, zezwalających na stworzenie „rządu” Niemiec zachodnich. Podporządkowane Waszyngtonowi rządy francuskie dały się wciągnąć do angloamerykańskiej polityki pogamania w odrodzeniu niemieckiego potencjału wojennego, niemieckiego imperializmu, podsyłania niemieckiego szowinizmu i nacjonalizmu. Dziś z woli amerykańskich imperialistów dymia po niemieckiej stronie Renu wielkie piece, karmione francuską rudą żelazną. Odradza się niemiecki przemysł wojenny, do władzy doszli pogrobownicy Hitlera. Nowe, straszliwe niebezpieczeństwo zawisło nad Francją. Spadkobiercy

Hitlera nie mieszkają bowiem w odpowiedniej chwili postawili na porządku dziennym sprawy „odwiecznej niemieckiej Alzacji i Lotaryngii”.

Duclos, przedstawiając program polityczny Komunistycznej Partii Francji powiedział to, co czują francuskie masy pracujące, głęboko przywiązane do pokoju i wolności. Lud francuski zdaje sobie sprawę, że dotychczasowa polityka proamerykańskich rządów zaprowadziła kraj nad brzeg przepaści, że tylko radykalna jej zmiana przywróci może Francji niezależność.

Wyrazem tego stanowiska francuskiej opinii jest fakt, że domaga się ona utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu francuskiego z udziałem komunistów, rządu, który opierając się na zasadach wysuniętych przez Duclos, stałby na straży interesów Francji i utrwalenia pokoju w Europie.

Ciekawa i pożyteczna inowacja

Sala kinowa - odczytowa uruchomiona w Rydze

MOSKWA (AR). Łotewskie Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Politycznej i Naukowej urządziło pierwszą w republice salę kinowo-odczytową. Wygłoszono 10 odczytów o tematy: „Stalinowski plan przeobrażenia przyrody”, „Kraje demokracji ludowej na drogach wiodących do socjalizmu”, „Przyjaźń narodów łotewskiego i rosyjskiego” itp.

Odczyty ilustrują filmy dokumentalne i artystyczne. W programie na październik przewidziano 12 odczytów i referatów na tematy popularno-naukowe i społeczno-polityczne.

Salę odczytowo-kinową cieszą się wielką popularnością wśród mieszkańców Rygi.

Największy w Polsce dom towarowy powstaje w stolicy

Ponad 200 robotników PBP pracuje przy budowie największego gmachu PDT, który powstaje w Warszawie przy al. Sikorskiego.

Wydolne i szybkie poruszanie się wewnątrz budynku zapewniają dwutaśmowe ruchome schody zdolne w przeciągu godziny przetransportować 16 tys. osób. Ponadto przewiduje się zainstalowanie 10 dźwigów. Od strony południowej tzn. od al. Sikorskiego budynek posiadać będzie szklana ścianę

frontową dla zapewnienia wnętrza maksimum światła. Oprócz centralnego ogrzewania gmach ogrzewany będzie ciepłym powietrzem, doprowadzanym przez wentylatory. Specjalne urządzenia chłodnicze umożliwią przechowywanie towarów ulegających szybkiemu psuciu.

Dom towarowy zatrudni ok. 1600 osób personelu. Gmach PDT oddany zostanie do użytku pod koniec 1950 r.

GŁOS KOBIET

Dzieciom gdyńskich stoczniovców zapewniono troskliwą opiekę

Mały i niepozorny z wyglądu barczek przy Stoczni Gdyńskiej mieści żłobek i przedszkole dla dzieci pracowników stoczni. Codziennie panuje tutaj wesoły ruch i gwar. Około 70 obywateli w wieku od paru miesięcy do 6 lat za-



Przyjemnie upływa czas na zabawie w ogródku przedszkola

pełnia czystości, kolorowe pokoje swego miniaturowego „państwa”.

Mimo, że stocznia położona jest w dość dużej odległości od miasta, dzieci dostają się do przedszkola bez trudu. Specjalnie wyposażone auto — kryta ciężarówka objezdza wszystkie dzielnice Gdyni, począwszy od Małego Kacka i Wzgórza Focha, i zbiera zewsząd dzieci stoczniovców, uczęszczające do żłobka i przedszkola. Popołudniu w ten sposób wracają do swoich domów.

— „Naszemu dziecku nie jest tu gorzej niż u mamy — żartuje młodzieńca kierownicza żłobka, ob. Genowefa Błażejewska. — Nikt tu nie płacze i nie grymasi”.

Rzeczywiście i u „małych”, i u „raczków”, w sypialni, w bawialni i nawet w izolacie dla dzieci podejrzanych o chorobę (takich dziś na szczęście nie ma) panuje dobry humor. Podczas naszej wizyty dzieci odpoczywały po obiedzie. Młodsze śpią w białutkich łóżeczkach, starsze gwarzą w kojach, inne bawią się w bawialni. Pielęgniarka myje w łazience 1-roczną blondynkę Elżbietę.

Oglądamy czystą, całkowicie zelektryfikowaną kuchnię i garderobę, pełną bielizny. Każde dziecko otrzymuje codziennie świeżą koszulkę, kaftanik, spieszek i dwie pieluski. Łóżeczka dzieci są również czyste.

Ze żłobka przechodzimy do przedszkola. Kieruje nim ob. Irena Maruszk. Uczęszcza do niego 38 dzieci, podzielonych na dwie grupy: „Motylków” i „Krasnoludków”. Obie sale są ślicznie urządzone, pełne zabawek i obrazków. Ogromne akwarium z rybami jest dumą wszystkich dzieci.

Czy znasz już tę książkę?...

OD REDAKCJI: W dziale tym będziemy podawać krótkie omówienia wartościowych pozycji literackich, pióra pisarzy polskich i zagranicznych.

Dzisiaj, w związku z Tygodniem Zdrowia, który odbył się pod hasłem opieki nad matką i dzieckiem — zamieszczamy recenzję z książki o zdrowiu, którą przeszedł do literatury, jako doskonały znawca duszy dziecięcej, a w historii zapisał się, jako bohaterki opiekun bezdomnych sierot.

Hanna Mortkowicz - Olczakowa — „Janusz Korczak”. Wyd. J. Mortkowicz, W-wa 1949, str. 246.

Hanna Mortkowicz - Olczakowa, autorka tomików lirycznych poezji i książek dla dzieci, dała ostatnio rzecz niezmiernie wartościową. Jest to biografia niezwykłego człowieka, żyjącego do niedawna wśród nas.

Janusz Korczak, znany z przedwojennych audycji radiowych jako „Stary Doktor”, to długi latni pedagog, który znalazł się w getcie z 200-tu dziećmi z „Domu Sierot” sam jeden — mimo podeszłego wieku — zdobywał dla nich fundusze, karmi je i odziewa, aby wreszcie zginąć wraz z nimi w kościach gazowych Treblinki.

Korczak zajmował się pozostawioną praktyką lekarską, lecząc bezpłatnie dzieci ludzi, którzy nie mogli płać za poradę. Później zrezygnował z pracy lekarskiej, aby poświęcić się całkowicie opuszczonej sierotom, zastąpić im ojca i

— Jak są dzieci odżywiane? — pytamy kierowniczkę. Dzieci otrzymują posiłki cztery razy dziennie: śniadanie pierwsze i drugie, obiad i podwieczerek. Na każde dziecko przypada 3/4 litra mleka. Regularnie daje się owoce, czekoladę, sło-

dycze. Obiad składa się z trzech dań. W dniu odwiedzin na przykład był barszczyk z kartoflami ze słoniną, kotlety z kapustą witaminową z jabłkami i budyn z sokiem. Miesięczne badania prowadzone przez stałego lekarza wykazują, że wszystkim dzieciom przybywa na wazę.

— A czy jest tu ogródek? — pytamy.

Sprawa ogródka jest największą bolączką przedszkola. Teren jest, ale dopiero na wiosnę zasieje się trawniki i urządzony będzie brodzik. Huśtawki, zjeżdżalnie, przepłotnia i piaskownice, które już są, uczynią wraz z nowymi inwestycjami z ogródka dziecięcy raj. Wtedy Stocznia Gdyńska będzie się mogła poszczycić jednym z najlepszych przedszkoli i żłobków na Wybrzeżu. (jk.)

PISZEMY LISTY

Zamieszczony w ubiegłym numerze „Głosu Kobiet” list w sprawie dożywiania dzieci w szkołach podstawowych, wywołał za-

Dzieci powinny w szkole otrzymać ciepłą strawę

Jestem żoną kolejarza i matką trojga dzieci. Zwracam się z prośbą o przyjacielską poradę w sprawie, która napewno interesuje wszystkie kobiety, bo dotyczy zdrowia naszych dzieci.

Moich dwóch chłopców, a jak wiem, to i dzieci sąsiadów, wychodzą z domu do szkoły wczesnym rankiem, a wracają po południu, nierzadko o czwartej. Rano w pośpiechu zdążą wypić tylko ku-

Od kilku miesięcy, na terenie naszego województwa pracuje Centralna Woj. Poradnia Opieki nad Matką i Dzieckiem. Wpływ jej działania odczuły już zapewne wszystkie matki zainteresowane sprawą dla nich najważniejszą — zdrowia ich dzieci.

ZADANIA I PRACA CENTRALNEJ PORADNI

Wszystko co w naszym kraju na przestrzeni ubiegłych kilku lat zrobiono w zakresie opieki nad matką i dzieckiem, jest tak oczywiste, że nie wymaga nawet specjalnego omówienia. Wiemy wszyscy o ogromnej ilości poradni, kuchni mlecznych, żłobków i przedszkoli, o przebadaniu i prześwietleniu młodzieży szkolnej. Ale wiemy też, że wszystkie te prace i zadania wykonywało wiele różnych, nie powiązanych z sobą instytucji, postępujących zawsze w najlepszej wierze, ale nie zawsze dysponujących personelem o właściwych kwalifikacjach. Dlatego należało stworzyć placówkę, do której by z urzędu należała kontrola tych wszystkich urządzeń społecznych i które obowiązkowo jest realizacją wszystkich zadań, jakie w zakresie opieki nad matką i dzieckiem stoją jeszcze przed nami. Ciągłe jeszcze upełnienie jest kobieta wiejska, a i w miastach wskutek „braku właściwego zrozumienia i uświadczenia, wiele kobiet w okresie ciąży uważa za rzecz zbędną udać się do poradni, konsultować u lekarza, a dziecko rodzi się i wychowuje bez jakiegokolwiek pomocy lekarskiej, podatne na infekcje, noszące w sobie wiele zarazków chorobowych, które powodują przewlekłe schorzenia dojrzałego organizmu i wysoka śmiertelność ludzi młodych.

W KAŻDEJ GMINIE — IZBA PORODOWA

Dażeniem władz zdrowia jest założenie w każdej gminie jednej izby porodowej. Zdajemy sobie bowiem doskonale sprawę, w jakich warunkach odbywa się poród na wsi. Wiemy, co znaczy pomoc rozmaitych „babek” i że właśnie ich „fachową pomocą” tłumaczy się wysoki procent śmiertelności wśród noworodków. Dlatego, w porozu-

interesowanie naszych czytelników. Dzisiaj drukujemy drugi z kolei list w tej sprawie i czekamy na dalsze wypowiedzi.

bek kawy i zabrać do teczki kawalek chleba. I to im musi wystarczyć, bo w szkole nie dostają nic ciepłego.

Dziękujemy za pomoc udzieloną w zdobyciu zawodu

W ramach akcji zatrudnienia Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet uruchomił w sierpniu kurs maszynopisania dla 30 kobiet. Kurs ten jest dla nas wielkim dobrodziejstwem, bowiem zyskujemy zawód, a co za tym idzie — pracę. Dotąd jako niewykwalifikowanym, trudno nam było dostać pracę, a są wśród nas kobiety, mające na wyłącznym swoim utrzymaniu dzieci.

Pragnę zarazem podziękować Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej za wspaniałe wprost warunki nauki. Dostajemy nie tylko stypendium, ale również zeszyty, ołówki, papier do pisania, zwrot kosztów przejazdów, a na wet jesteśmy ubezpieczone na wypadek choroby. Czy mogą istnieć lepsze warunki? Czy można było marzyć o czymś podobnym przed wojną?

Pomieważ mamy tak wspaniałe warunki nauki, same dokładamy wszystkich sił, aby zostać naprawdę dobrymi maszynistkami, przed wojną?

W ramach akcji zatrudnienia Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet uruchomił w sierpniu kurs maszynopisania dla 30 kobiet. Kurs ten jest dla nas wielkim dobrodziejstwem, bowiem zyskujemy zawód, a co za tym idzie — pracę. Dotąd jako niewykwalifikowanym, trudno nam było dostać pracę, a są wśród nas kobiety, mające na wyłącznym swoim utrzymaniu dzieci.

Pragnę zarazem podziękować Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej za wspaniałe wprost warunki nauki. Dostajemy nie tylko stypendium, ale również zeszyty, ołówki, papier do pisania, zwrot kosztów przejazdów, a na wet jesteśmy ubezpieczone na wypadek choroby. Czy mogą istnieć lepsze warunki? Czy można było marzyć o czymś podobnym przed wojną?

Pomieważ mamy tak wspaniałe warunki nauki, same dokładamy wszystkich sił, aby zostać naprawdę dobrymi maszynistkami, przed wojną?

W ramach akcji zatrudnienia Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet uruchomił w sierpniu kurs maszynopisania dla 30 kobiet. Kurs ten jest dla nas wielkim dobrodziejstwem, bowiem zyskujemy zawód, a co za tym idzie — pracę. Dotąd jako niewykwalifikowanym, trudno nam było dostać pracę, a są wśród nas kobiety, mające na wyłącznym swoim utrzymaniu dzieci.

mieniu z władzami samorządowymi, władze służby zdrowia przystąpiły do organizacji gminnych izb porodowych. Na terenie naszego województwa istnieją co prawda dotychczas dopiero 2 wzorowo prowadzone izby porodowe: przy Ośrodku Zdrowia w Kolbudach w pow. gdańskim i w Pogrodziu pow. Elbląg. Dalsze 2 izby organizuje się obecnie w porozumieniu z Zarządem Państw. Gospodarstw Rolnych — jedną w pow. lebskim, a drugą w pow. kwidzińskim. W wyniku długotrwałych starań niemal we wszystkich gminach naszego województwa, pracują położne gminne. Do pozostałych 21 gmin wykwalifikowane położne przybędą prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku. Gminne izby porodowe urządzone w odpowiednich pomieszczeniach, wyposażone w odpowiedni sprzęt lekarski i telefon, pozwalają na natychmiastowe sprowadze-

nie lekarza, walnie przyczyniają się do zlikwidowania zaoferowania pokutującego w tej dziedzinie jeszcze na wielu naszych wsiach.

KAŻDA MATKA I KAŻDE DZIECKO POD OPIEKĄ WYKwalifikowanego PERSONELU

Zasadą, na której winna opierać się opieka nad matką i dzieckiem, jest powszechność tej opieki. Nie może ona być uzależniona jedynie i wyłącznie od stopnia uświadomienia i dobrej woli kobiet ciężarnych, zgłaszających się do poradni, lub matek korzystających z poradni dla niemowląt. Dziecko to nie tylko skarb danej rodziny, ale całego społeczeństwa. Dlatego też w planie 6-letnim przewiduje się taką organizację opieki nad matką i dzieckiem, że kwalifikowane higienistki udzielą pomocy i dobrej rady każdej kobiecie w ciąży i

pomogą jej zdrowo wychować młode pokolenie. Wzorem dla nas w organizowaniu powszechności opieki nad matką i dzieckiem będzie rozwiązanie tej sprawy w Związku Radzieckim, gdzie kobiecie i dziecku zapewniono maksimum troskliwości i pomocy.

W związku z projektowanym dalszym rozwojem opieki nad matką i dzieckiem, w ramach działalności Centralnej Poradni organizują się obecnie trójstopniowa sieć stacji opieki. Poradnie w ośrodkach dzielnicowych i miejskich, jak również poradnie gminne będą się opiekować wszystkimi wypadkami normalnego przebiegu ciąży i pielęgnacji zdrowego niemowlęcia. Przy schorzeniach, wymagających orzeczenia specjalistów, poradnie te będą kierować do tzw. ośrodków obwodowych. O wszystkich wypadkach bardzo skomplikowanych, wymagających leczenia klinicznego itp. decydować będzie ośrodek konsultacyjny, jaki już obecnie istnieje na terenie naszego województwa przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku.

Z tego pobieżnego przeglądu prac podejmowanych i kierowanych przez Centralną Poradnię Opieki nad Matką i Dzieckiem wynika jasno, że nie ograniczając się do dotychczasowych wielkich osiągnięć w tej dziedzinie, podejmujemy nowe ogromne wysiłki w kierunku najlepszego rozwiązania wszystkich problemów polityki zdrowotnej matki i dziecka. (hace)

Prawo Polski Ludowej chroni kobietę

Pewne przepisy prawne, zarówno obowiązujące w centralnej Polsce — tzw. Kodeks Napoleona, jak i na ziemiach zachodnich — Kodeks Cywilny niemiecki, nie dawały prawa matce dziecka po zawarciu małżeństwa, ani samemu dziecku, do t. zw. poszukiwania ojcostwa, to znaczy sądowego ustalenia, kto jest ojcem dziecka. Dziecko pozamałżeńskie nosiło nazwisko matki i w stosunku do ojca nie miało żadnych praw. Cały ciężar odpowiedzialności za dziecko spadał na matkę.

Polska Ludowa usunęła tę niesprawiedliwość.

Ustawa o prawie rodzinnym z dnia 22 stycznia 1946 r. głosi:

„Zarówno matka, jak dziecko mogą żądać ustalenia ojcostwa w drodze powództwa. Za ojca dziecka uchodzi ten, kto obcował z jego matką w czasie od trzechsetnego do stoosiemdziesiątego dnia przed urodzeniem dziecka. Okoliczność, że „matka w okresie po ciąży obcowała z innym jeszcze mężczyzną nie stoi na przeszkodzie”.

Ustawa o prawie rodzinnym z dnia 22 stycznia 1946 r. głosi:

„Zarówno matka, jak dziecko mogą żądać ustalenia ojcostwa w drodze powództwa. Za ojca dziecka uchodzi ten, kto obcował z jego matką w czasie od trzechsetnego do stoosiemdziesiątego dnia przed urodzeniem dziecka. Okoliczność, że „matka w okresie po ciąży obcowała z innym jeszcze mężczyzną nie stoi na przeszkodzie”.

Matka Józia i Kazia P.

Dziękujemy za pomoc udzieloną w zdobyciu zawodu

— wykwalifikowanymi pracownikami.

W imieniu uczestniczek kursu M. GALECKA



Poradnie dla niemowląt, gabinety specjalistyczne Ośrodków Zdrowia, zapewniają dzieciom od najmłodszych lat troskliwą i fachową opiekę.

dzie ustaleniu ojcostwa”. — „W razie ustalenia ojcostwa dziecka Sąd na wniosek dziecka nadaje mu nazwisko ojca...”.

Powództwo wnosi się do Sądu Grodzkiego miejsca zamieszkania ojca. W sądzie matka działa w imieniu dziecka. Na mocy nowych przepisów sprawy o ustalenie ojcostwa i alimentów wolne są od kosztów sądowych. adw.

NASZE UŚMIECHY I TROSKI

Jak kąpać niemowlę i przygotowywać mieszanki

— Nie wiem jak się do tego zabrać! — biada młoda matka, pochylając się bezradnie nad delikatnym, ciałkiem niemowlęcia w kąpielu. — Zawsze mi się zdaje, że je uszkodzę, sprawię ból.

Niemniej kłopotu sprawia „świeżo upieczonym” matkom przygotowywanie mieszanek, gdy brak pokarmu, lub praca zawodowa nie pozwala na karmienie dziecka piersią.

W Miejskim Wydziale Zdrowia w Gdańsku, z okazji „Tygodnia Zdrowia”, zorganizowano pokazowe ambulatorium pediatryczne, mogące rozproszyć wiele wątpliwości i trudności młodych matek.

W sali pokazowej pielęgniarka w białym fartuchu przyrządza mieszanki. Dowiadujemy się od niej wielu ciekawych rzeczy. Mleko w proszku jest najlepszym, poza mlekiem matki, pokarmem dla niemowlęcia. Prawidłowo rozproszona woda wygląda jak mleko krowie. Zakwaszone, służy nawet ciężko chorym dzieciom. Czystość i higiena w przyrządzaniu pokarmów ma decydu-

jące znaczenie dla zdrowia dziecka.

A teraz kąpiel! W blaszanej wannie zanurza pielęgniarka łalik wielkości niemowlęcia. I znowu cały szereg nowości — dziecko najlepiej myć na stole na ręczniku, a tylko płucać w wannie. Buty należy myć osobno, wodą przegotowaną. Oczki przemycić od strony zewnętrznej do noska, a uszki czyścić tamponikami z waty.

Kończą się pierwsze kłopoty macierzyńskie, nadechodzą inne. Dziecko rośnie, rozwija się. W sali pokazowej możemy się również nauczyć, jak opiekować się dzieckiem w wieku przedszkolnym. Poznajemy tu spręży i zabawki, które temu dziecku powinny służyć.

Na zdjęciach i wykresach umieszczonych w sali, widzimy przedszkola, sanatoria, prewentoria i Domy Dziecka — zewsząd spoglądają na nas wesołe, uśmiechające, twarze dziecięce. Przekonywujemy się, jak wiele zrobiła dla dzieci władza ludowa w Polsce w ciągu paru zaledwie lat.

W jednym kącie sali zatrzymujemy się przed ciekawymi zdjęciami. Widzimy tu urządzenia zupełnie nam nieznanne — oto gromada malców wolno i poważnie schodzi po łilipuchich schodach, zbudowanych specjalnie do nauki chodzenia. Na innym zdjęciu roześmiany małecek uczy się przy pomocy zgrabnej łyżeczki, jeść samodzielnie.

„ZSRR — ojczyzna sześciu-tych dzieci” — głosi napis nad dziećmi, napis, którego trafność aż bije w oczy.

W sali pokazowej wyświetlane są również przeobrażenia i filmy. W ambulatorium najwybitniejsi pediatrzy bezpłatnie badają dzieci. Matki, które odwiedziły salę pokazową wiele się nauczyły.

Jasna

Czy uciec, że...

...79 proc. lekarzy w Polsce stanowią mężczyźni, a pozostałe 21 proc. kobiety.

...Radziecki lekarz — Grzegorz Roskin i jego żona Nina Kliniewoj wynaleźli lekarstwo przeciwko rakowi, nazwane przez nich endotoksyną KR. Środek ten nie może być jeszcze użyty do leczenia ludzi, ponieważ działa trująco na wątrobę. Uczeń mają jednak nadzieję, że uda im się wyprodukować ulepszoną, nieszkodliwą dla innych części organizmu ludzkiego, preparat.

GŁOS SPORTOWY

GWARDIA - GEDANIA 11:5

Milicjanci faworytami tegorocznych rozgrywek

Mecz bokserki „Gwardia” — „Gedania” o mistrzostwo Polski w boksie rozstrzygnięty — jak było do przewidzenia — na swoją korzyść pięściarze „Gwardii” i to w dość znacznym stosunku 11:5.

Drużyny wystąpiły w tym spotkaniu w następującym składzie: „Gedania” — Dąbkowski, Klein, Antkowiak, Zieliński, Musiał, Chychła, Dolecki, Białkowski, „Gwardia” — Mikołajczewski, Kruza, Antkiewicz, Krawczyk, Iwański, Kwiatkowski, Flisowski, Mechliński.

Po tym zwycięstwie milicjanci gdańscy są faworytami tegorocznych rozgrywek. Dla orientacji podajemy, że mają oni do rozegrania jeszcze dwa poważne spotkania: rewanżowe mecz z „Gedanią” i „Gwardią” warszawską na własnym terenie. Pozostali przeciwnicy nie są w stanie poważnie im zagrozić.

Na widowni słyszano się głosy, że Mikołajczewski zwyciężył niezawodnie i wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Naszym zdaniem bokser „Gwardii” był w przekroju walki lepszy od swego przeciwnika Dąbkowskiego, bardziej stylowy i jemu też słusznie należało się zwycięstwo. Również dyskwalifikacja Zielińskiego była żywo dyskutowana. Część publiczności wyrażała pogląd, że zawodnik ten został niesłusznie odesłany do rogu i że on właśnie powinien wyjść zwycięsko z pojedynku z Krawczykiem. I tutaj opinia była mylna. Nie wolno bowiem za-

pominać, że boks jest szlachetnym, męskim, pojedynkiem, a każdy nieczysty cios, czy też odruch, nadaje mu charakter zwykłej bijatyki. Dlatego też sędzia Twardowski słusznie uczynił odsyłając Zielińskiego za częste bicie głową do rogu.

A teraz o samym spotkaniu. Można bez obawy stwierdzić, że podobna impreza bokserka, jak lokalne derby Wybrzeża „Gwardia” — „Gedania” nie ma sobie równej w kraju, chyba jedynie w piłkarstwie — zawody „Wisła” — „Cracovia”.

Publiczność zgromadzona w liczbie 3.500 osób znalazła okazję do podziwiania walk stojących na wysokim poziomie. Najbardziej podobał się stylowo, pięknie walczący Kruza, który przetrwał umiędzynarodowienia swego przeciwnika Kleina. Największy zawód natomiast sprawił bardzo słaby for-

mal Mikołajczewski w wadze muszej, jak już powiedzieliśmy, zwyciężył nieznacznie różnicą punktów, ale zaszczyt, że Dąbkowski, pięściarz „Gedanii” zaprezentował się, mimo porażki, z jak najlepszej strony, poczynił widoczne postępy, szczególnie jeśli chodzi o precyzję ciosów.

Mistrz Polski Antkiewicz wygrał walkowerem, a w walce towarzyskiej zdemolował Antkowiaka, który poddał się w drugiej rundzie. Antkiewicz — tak się wy- daje — powraca do formy, ale walczy jeszcze trochę nieczysto.

Dużym talentem jest niewątpliwie Krawczyk w wadze lekkiej, aczkolwiek jego przeciwnik Zieliński był bardziej klasowym bokserem. Nie potrafił jedynie zapanować nad sobą, w wyniku czego przegrał walkę przez dyskwalifikację.

W wadze półciężkiej Dolecki nie był ani przez chwilę groźny dla Flisowskiego, który uporał się z nim łatwo, zwyciężając przez poddanie się przeciwnika. Pięściarz „Gwardii” powiększył znaczną część swoich umiejętności i przy nabraniu odpowiedniej rutyny, powinien stać się z czasem silnym punktem w swojej drużynie.

W wadze ciężkiej Mechliński nie miał nic do powiedzenia w pojedynku z Białkowskim i przegrał przez techniczne k.o. w pierwszej rundzie.

W ringu sędziował bardzo dobrze ob. Twardowski z Łodzi, na punkty: „Suszczyński” (Poznań), Maciejewski (Warszawa) i Sikorski (Łódź).

PRZEBIEG WALK

Waga musza: Mikołajczewski — Dąbkowski. Już na początku walki zarysowuje się przewaga gwardzisty, który kilka razy trafia czystym sierpowym w szcękę przeciwnika. Pod koniec rundy Dąbkowski rewanżuje się kilkakrotnie. W drugim starciu zawodnik „Gedania” dochodził częściowo do głosu i ciosami z półdystansu zapewniał sobie nieznaczna przewagę, ale w trzeciej rundzie oddaje inicjatywę w ręce przeciwnika, Mikołajczewski ładnie finiszuje, a jego czyste

ciosy nagradzane są żywiołowymi oklaskami publiczności. Zwycięża na punkty Mikołajczewski.

Waga kogucia: Kruza — Klein. Kruza walczy ze spokojem, lokując często lewe proste na szcękę przeciwnika. W pewnej chwili Klein trafia silnie prawym sierpowym, który wstrząsa Kruzą. W chwili po tym gwardzista łapie swego przeciwnika przy łokciach, wchodzi do zwarcia i kończy ten moment pięknym, prawym sierpowym. W drugiej rundzie obserwujemy się nadal wyraźna przewaga Kruzy, który znakomicie operuje lewym prostym, wykazując przy tym kapitalny refleks i piękną pracę nóg. Klein czeka wyraźnie na cios, który jednak, wobec uników przeciwnika nie wychodzi. Trzeci starcie odbywa się przy wzrastającej przewadze Kruzy, który pod koniec walki otrzymuje jedno ostrzeżenie za bicie głową. Był to najpiękniejszy pojedynek dnia. Wygrywa na punkty Kruza.

Waga piórkowa — Antkiewicz — Antkowiak. Wobec nadwagi przeciwnika zwycięzca walkowerem Antkiewicz. W walce towarzyskiej gwardzista ruszył do szybkich ataków, bijąc silnie z obu rąk na korpus i szcękę przeciwnika, który bronił się z dystansem amercyjnymi lewymi. W drugiej rundzie następuje silna wymiana ciosów. Antkiewicz bije seriami, ale przeciwnik wcale mu w tym nie ustępuje. Jak się jednak okazało, był to „łabędzi śpiew” Antkowiaka, bowiem zaatakowany w chwili potem w naroż-

niku nie wytrzymał bombardowania i poddaje się.

Waga lekka: Krawczyk — Zieliński. Po emocjonującym przebiegu walki Zieliński, prowadząc w trzecim starciu na punkty, zostaje odesłany do rogu za częste bicie głową. Pojedynek ten obfitował w mordercze wymiany ciosów.

Waga półśrednia: Iwański — Musiał. Podobnie jak w wadze lekkiej i ta walka obfitowała w silną wymianę ciosów. Po nieznacznej przewadze Musiała w drugim starciu Iwański ma lepszą końcówkę i dzięki temu zapewnił sobie wynik remisowy.

Waga średnia: Chychła — Kwiatkowski. Przez trzy starcia walka odbyła się w półdystansie. Kwiatkowskiemu udało się narzucić swój styl walki. Chychła inkasował bardzo dużo, niemniej jednak wygrał zaszczytnie.

Waga półciężka: Flisowski — Dolecki. W pierwszej rundzie, po silnym sierpowym, Dolecki wędruje do czterech na deski i od tej pory Flisowski przechodzi do huraganowych ataków, zmuszając Doleckiego do poddania się w drugiej rundzie.

Waga ciężka: Mechliński — Białkowski. Pięściarz „Gedanii” przeszedł kilka razy do ataku trafiając groźnie przeciwnika, który był wyraźnie zamroczony. Sędzia przerwał nierówny pojedynek, ogłaszając zwycięstwo Białkowskiego przez t. k. o. w pierwszej rundzie.

JERZY JUROWICZ

Skończył się sen o Lidze AKS CHORZÓW - LECHIA GDAŃSK 2:0

Rozegrany na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo klasy państwowej pomiędzy AKS-em a gdańską „Lechią”, zakończył się, po słabej grze obydwu drużyn, zwycięstwem chorzowian 2:0 (0:0). Sędziował ob. Andrzejak z Łodzi. Widzów 5.000. Bramki dla AKS-u zdobyli Kusz — Lechia (ze strzału samo bójowego) oraz Barański.

AKS miał przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę i na podstawie przebiegu gry gospodarze powinni byli wygrać w dużo wyższym stosunku. W AKS-ie zupełnie zawiódł atak, w którym Janduda był najsłabszym graczem na boisku. Poza tym wszyscy napastnicy drużyny chorzowskiej byli wyraźnie niedysponowani strzałowo.

„Lechia” grała bardzo ambitnie i ofiarnie, ale wysiłkiem gracze jej ustępowali co najmniej o klasę słazakom. W drużynie gdańskiej — wyróż-

Sensacyjne zwycięstwo polskich żużlowców

W dniu wczorajszym na torze „Skry” w Warszawie odbyły się międzypaństwowe wyścigi motocyklowe Polska — Holandia. Zawodnicy polscy odnieśli zdecydowane zwycięstwo bijąc rutynowanego przeciwnika w stosunku 82:64. Najlepszym zawodnikiem był Smoczyk, który brawurową jazdą zapewnił sukces polskim barwom.

niał się jedynie Kokot II., oraz broniący z wielkim szczęściem bramkarz Pokorski.

Rozpoczynają się finały IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

Gdy późnym wieczorem w środę 5 października Julita Slendzińska, oznaczona numerem 61, opuszczała estradę w sali warszawskiej „Romy”, gdzie odbywał się IV Międzynarodowy Konkurs Chopinowski dla pianistów — członkowie sądu konkursowego mogli wreszcie odetchnąć. Zakończył się najtrudniejszy i najobszerniejszy II etap konkursu. Przez 3 tygodnie 41 pianistów z 13 państw wykonywało po godzinny recital. Ani razu nie zdarzyło się, aby jury zmuszone było przerwać grę uczestnikowi konkursu z powodu niskiego poziomu artystycznego, co wielokrotnie miało miejsce na konkursach poprzednich. Świadczy to o wysoki poziom obecnego konkursu. Wpłynęły nań niewątpliwie wprowadzone po raz pierwszy elhina cje krajowe (I etap konkursu).

Do III etapu — finału konkursu — zakwalifikowało się 19 pianistów, którzy osiągnęli lub przekroczyli wymagane regulaminem minimum — 18-tu punktów na 25 możliwych; tak dużej liczby finalistów nie posiadał żaden z poprzednich konkursów. I to również świadczy o wysokim poziomie uczestników. Utrzymuje się nawet, że różnice punktów w czołowej grupie finalistów są minimalne i czasem decydują ułamki punktu.

Drugi etap konkursu stał się wielkim sukcesem ekipy polskiej, której członkowie nigdy dotąd w poprzednich konkursach nie doszli w tak dużej liczbie do rozgrywek finałowych. Z 11-tu liojących udział w II etapie sąd konkursowy dopuścił do finału ośmiu: Tadeusza Żmudzińskiego (nr. 11), Barbarę Hesse-Bukowską (nr. 15), Waldemara Maciszewskiego (nr. 19), Halinę Czerń-Stefanią (nr. 31), Reginę Smendziankę (nr. 35), Władysława Kędrę (nr. 37), Ryszarda Bakstę (nr. 40) i Zbigniewa Szymonowicza (nr. 46).

Ten sukces jest w poważnym stopniu wynikiem troskliwej opie-



W Żelazowej Woli odbyła się uroczystość wręczenia nagród młodzieży szkolnej, która brała udział w konkursie na najlepsze wypracowanie o Chopinie. Na uroczystości przybyli członkowie jury i uczestnicy IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Na zdjęciu: moment odczytania wypracowania Anny Święckiej (7 lat), nagrodzonej pozami konkursu (Fot. „Film Polski”)

Godkowski zwyciężył w wyścigu kolarskim o mistrzostwo ZS Gwardia

W dniu wczorajszym odbył się w Gdańsku wyścig kolarski o mistrzostwo ZS „Gwardia” na dystansie 100 kilometrów. Pewnie zwycięstwo odniósł zawodnik tego zrzeczenia Godkowski w czasie 2:27 godz. Startujący poza konkursem zawodnik Koluski z „Ogniwą” Gdynia przybył pierwszy na metę w czasie o 10 minut lepszym od oficjalnego zwycięzcy.

W biegu na 25 km, który miał charakter propagandy kolarstwa, startowało 37 zawodników, przy czym 34 ukończyło konkurencję. Na dystansie tym zwyciężył zawodnik Niemiński, w czasie 45,35 przed Korukiem z „Gwardii”.

Po wyścigu zawodnicy otrzymali pamiątkowe upominki oraz piękne dyplomy.

WYNIKI I LIGI

AKS — LECHIA 2:0 (0:0)
POLONIA (WARSZAWA) — ZSK (POZNAN) 1:1 (1:0)
CRACOWIA — LEGIA 1:1 (1:1)
LKS — RUCH 2:0 (0:0)
WISLA — POLONIA (BYTOM) 2:0 (0:0)
WARTA — SZOMBIERKI 3:2 (1:0)

Festiwal Filmów Radzieckich

„Spotkanie nad Łabą”

W ostatnich dniach kwietnia 1945 r. zwycięska Armia Radziecka zadaje ostateczne, śmiertelne ciosy hitlerzynom. W licznych miejscach na froncie spotykają się wojska państw sprzymierzonych. Wszyscy żołnierze, wraz z milionami ludzi na całym świecie, marzą o stałym pokju.

Amerkańscy imperialiści nie myślą jednak o pokoju. „Spotkanie nad Łabą” już w jednej z pierwszych scen wymyśla nam w znakomitym skrócie filmowym tę prawdę. W czasie spontanicznej manifestacji przyjaźni radzieckich i amerykańskich żołnierzy, reprezentant amerykańskich kół reakcyjnych, gen. Mc Dermott mówi z całym cynizmem: „Spójrzcie na to! To są najcięższe skutki wojny!” Te słowa stanowią właściwie motto filmu.

„Spotkanie nad Łabą” przedstawia bowiem typowe i dla innych ośrodków stosunki w granicznym miasteczku Altenstadt, gdzie Łaba dzieli strefy radziecką i amerykańską. Podział nie jest tylko geograficzny.

W strefie radzieckiej odbywa się walka o demokratyzację narodu niemieckiego, o jak najszybsze wyłączenie go z zarazy faszystowskiej. Mir Kuźmin, komendant miasta wróg nazistów jest zarazem siłownym pedagogiem, który cierpliwie uczy o wywrznięciu ideologii faszystowskiej wśród Niemców.

Po drugiej stronie rzeki komentantem jest mjr Hill. Z tym prostym Amerykaninem, nie razonym nienawiścią imperialistów do Związku Radzieckiego i postępu potrafi mjr Kuźmin znaleźć wspólny język. Mjr Hill, jak tysiące Amerykanów, chce przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z którym dopiero wczoraj pokonał wspólne wroga, chce pokoju i postępu. Ale dla mjr. Hilla nie ma miejsca w szeregach armii USA. Zostaje zdymisjonowany i odesłany do Stanów przed komisję do badania działalności antyamerykańskiej.

Jest natomiast w armii amerykańskiej w Niemczech miejsce dla ludzi typu generała Mac Dermotta, który popiera dawnych nazistów, jawny faszysta, rabuje dobra kulturalne i materialne Niemiec. Dla tych ludzi Niemcy — to business!

Film przedstawia w doskonały sposób przemianę dokonyującą się wśród Niemców. Porównując rzeczywistość w radzieckiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej, zaczynają oni rozumieć, że przyszłość Niemiec związana jest z drogą, jaką kroczy naród niemiecki na prawym brzegu Łaby. Prof. Otto Dietrich, który wykładał przed laty syna za komunizm, wraca po krótkim pobycie w amerykańskiej strefie do Altenstadt, aby tu pracować dla dobra przyszłych, demokratycznych Niemiec.

Nie wraca sam. Przyprowadza ze sobą kolegów inżynierów, naukowców, którzy pragną budować nowe, lepsze życie narodu niemieckiego. Wracają ze strefy amerykańskiej, gdyż rozumieją, że „na świecie jest prawda, która nie boi się dolarów”.

Powrót prof. Dietricha i towarzyszy do Altenstadt jest zwycięstwem mjr. Kuźmina i polityki, jaką w imieniu Zw. Radzieckiego reprezentuje. Jest to jeszcze jedno zwycięstwo ludzi radzieckich nad tymi, którzy intrzygą i szantażem chcą siać nienawiść między narodami, którzy chcą pchnąć ludzkość, w imię swych imperialistycznych celów, do nowej katastrofy wojennej.

„Spotkanie nad Łabą” utwierdza nas w przekonaniu, że zamiary te zbankrutują tak jak w filmie, gdyż wola, pokójko milionów ludzi na całym świecie jest silniejsza od knołów Mac Dermottów et Co.

Film reżyserował G. Aleksandrow, na podstawie scenariusza braci Tur i L. Szejnina. W poszczególnych rolach wystąpili wybitni artyści radzieccy: Nansonow, Andrejew, Nazwanow, Orlowa, Władysławska i in. Muzykę skomponował Dymitr Szostakowicz.

Należy z uznaniem podkreślić doskonały dubbing polski.

A. ROW.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJE inteligentnej osoby do zajęcia się dziełami w godzinach popołudniowych. Wiadomość tel. 522-59 godz. 14-16.

NATYCHMIAST potrzebny rutynowany księgowy - bilansista z praktyką w przemyśle państwowym. Zgłoszenia osobiste, Fabryka Tle- nu, Oliwa, Grunwaldzka 311.

TECHNIK budowlany poszukuje pracy. Oferty: „Prasa” Wrzeszcz, Barlickiego pod „Budowa”.

ZGUBIONO legitymację sto- czeńską nr 7795. Przekurka Stanisław. 2716/G

SKRADZIONO kłaskę woj- skową nr 0647683 wraz z wszystkimi dowodami na nazwisko Gałazka Eugeniusz, Budwity pow. Ma- reg. 2729/G

ZNISZCZONO przez nieu- wagę dowód osobisty na nazwisko Rawłuszko Eleonora, Elbląg. 2730/G

ZGUBIONO zaświadczenie sta- le na nazwisko Szulca Anna, Wejherowo, Bukowa nr. 7. 2731/G

KAMIŃSKI Eugeniusz, zamieszkały Nowy Port z dnem 1. XII 49 wstąpił w związek małżeński z ob. Mikołajczyk Janina, właścicielką Październi. Za- dług swojej żony nie odpo- wiada. 2732/G

ZŁOŻ

OFIARĘ

NA

TPD

Kina

Gdynia — Goplana — „Złoty klucz”
Gdynia — Warszawa — „Piotr I”
Gdynia — Atlantic — „Mileca Bary- kada” film czeski.
Gdynia — Promień — „Lista bezimien- na”, dozwol. od lat 8.
Gdynia — Fala — „Aliszer Navoi”, do zwol. od lat 14.
Sopot — Bałtyk — „Synowie”, do 10 bm., film radziecki. Początek seansów 16, 18, 30 i 21.
Sopot — Polonia — „Spotkanie na Ła- bie”.
Oliwa — Polonia — „Dusze zaczaro- wane”, dozwol. od lat 14. Początek seansów godz. 17, 19 i 21.
Wrzeszcz — Capitol — „Admirał Na- chimow”.
Wrzeszcz — Bajka — „Człowiek z ka- rabinem”. Seanse w godz. 16, 18 i 20.
Elbląg — Bałtyk — „Jasna Droga”

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, dn. 10 październ. br.
5.10 — Początek audycji, 5.15 — Streszczenie wiadomości porannych.
5.20 — Koncert. 6.00 — Program dnia.
6.05 — Muzyka rozrywk. 6.20 — Glim- nastyka. 6.30 — Dziennik por. 6.50 — Muzyka rozrywk. 7.50 — Zapowiedź audycji. 8.00 — Streszczenie wiad. por. 8.05 — Muzyka rozrywk. 8.15 — Wszelchnia radiowa. 8.35 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.25 — Przerwa lok. 12.35 — Program dnia. 13.30 — Muzyka obja- dowa. 14.00 — Aud. Związku Naucz. Polsk. 14.15 — „Prasa Wybrzeża pi- sze”. 14.20 — Wiad. lok. 14.25 — Mu- zyka. 14.30 — Dziecięce radio. 14.45 — Muzyka dla dzieci. 14.55 — Muzyka romantyczna. 15.30 — „Halo, młodzi radiomatorzy” aud. 15.50 Muzyka roz- rywkowa. 16.00 — Dziennik popołudnio- wy. 16.20 — Muzyka rozrywkowa. 17.00 — Koncert Ork. Rozgł. Warszaw- skiej. 17.45 — Aud. sportowa. 18.00 — Reportaż. 18.15 — Muzyka ludowa. 18.40 — Wszelchnia Radiowa. 19.00 — Aud. dla wsi. 19.15 — Międzynarod. Konk. Chopin. W przerwie koncertu — Dziennik wieczorny. 20.30 — Muzy- ka. 20.40 — „Opowieść o Chopinie”. 20.55 — Muzyka rozrywk. 21.10 — Wszelchnia Radiowa. 21.40 — „Nizi- ny” powieść. 22.00 — Codzienny prze- gląd wydarzeń. 22.15 — Muzyka ta- leczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program na dzień następny. 23.15 — „W rocznicę urodzin Józefa Verdiego”.